

Szczepan W. Ślaga

"Ewolucja i stworzenie : próba reinterpretacji problematyki ewolucji i stworzenia na podstawie tomistycznej koncepcji partycypacji",
Ludwik Wciórka, Poznań 1976 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 48/1, 180-183

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I warto się zagłębić w tę książkę. Nie tylko z ciekawości, lecz i dla pożytku. Np. studia o przekazie słowa Bożego jako akcie komunikacji międzyosobowej i o czynnikach, od których zależy skuteczność tego przekazu, uczą o problemach teorii kaznodziejskiej, tak inaczej dzisiaj stawianych, niż jeszcze do niedawna. Wskazują jednocześnie drogę, po jakiej trzeba kroczyć, by głoszenie Słowa było i aktem komunikacji i aktem skutecznym. Konkretnie i dobrze uzasadnione są wskazania dotyczące rekolekcji dla młodzieży.

Prawie wszystkie teksty zamieszczone w pierwszej części książki, a więc konferencje rekolekcyjne i przemówienia, służyć mogą nie tyle jako bezpośrednia pomoc kaznodziejska (miejmy nadzieję, że kaznodzieje coraz rzadziej korzystają z pomocy gotowych kazań), ale jako wzór tych właśnie form głoszenia Słowa i jako inspirująca refleksja nad Pismem św. w dzisiejszych warunkach życia. Godna podkreślenia jest forma tych konferencji i przemówień. Jest to właśnie forma refleksji, najczęściej w pierwszej osobie liczby mnogiej, z pomijaniem bezpośrednich zwrotów do słuchaczy. Dzięki temu teksty te stają się tekstami „pisanymi”, przeznaczonymi do czytania, a nie stenogramami przemówień, których czytać nie sposób.

Niezbyt szczęśliwy wyjątek stanowią konferencje rekolekcyjne dla dzieci i młodzieży. Posiadają one właśnie charakter „stenogramu”, z ustawicznym „kochany”, „kochani moi” i „kochane”, z nagminną drugą osobą i retorycznym dialogiem, w którym osoba kaznodziei występuje chyba zbyt wyraźnie... Teologia tych konferencji także nie jest, niestety, najlepsza. O Komunii św. mówi się np. jako o spotkaniu z Bogiem (czy łaska nie jest zamieszaniem Boga w człowieku?) i dzieleniu się przez kapłana z komunikującym „swoim (!) Bogiem”. Myślę też, że nie tylko teologowie, ale i pedagogowie mieliby zastrzeżenia do sentymentalizmu licznych przykładów i wyrażań, a także do często stosowanej zdrobniałej formy rzeczowników. Być może owe rekolekcje w wykonaniu ich autora zyskiwały wartości związane z osobistym kontaktem. To też krytykuje tekst pisany i jego miejsce w tomie prac posiadających inny charakter.

Szczególną pozycję w tym tomie zajmują rozważania ks. W. Kornilowicza, któremu też został on dedykowany. Są to konferencje rekolekcyjne do kapłanów, ale wolne od ducha klerykalizmu. Kapłaństwo zostaje w nich przedstawione jako szczególna realizacja chrześcijaństwa. Stąd tematem tych rozważań jest miłość, Jezus Chrystus, liturgia... A wszystko to z prostotą i mądrością. Zasługuje rzeczywiście ks. Władysław Kornilowicz na miano prekursora soborowej odnowy i zasługuje na ów wyraz czci i pamięci, jaki dali autorzy przedstawionej tu książki.

ks. Andrzej Zuberbier, Warszawa—Kielce

Ludwik WCIÓRKA, *Ewolucja i stworzenie. Próba reinterpretacji problematyki ewolucji i stworzenia na podstawie tomistycznej koncepcji partycypacji*. Poznań 1976, Księgarnia św. Wojciecha, s. 156.

Tradycyjna nauka o stworzeniu, sięgająca swymi początkami myśli Platona, św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, a wyrażająca w swej ogólnej treści pogląd o zależności bytów przygodnych w istnieniu i działaniu od sprawczego wpływu Pierwszej Przyczyny, od czasu sformułowania przez Darwina teorii ewolucji stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania i ożywionych dyskusji. W dociekaniach nad problemem stosunku kreacjonizmu do ewolucjonizmu zauważa się dość wyraźną zmianę poglądów i stopniowe przesunięcie sporów w płaszczyzny przyrodniczej na płaszczyznę rozważań ściśle filozoficznych. Ta ostatnia jest właściwym terenem analiz zagadnienia, które dotyczy ostatecznych uzasadnień rzeczywistości, a więc posiada charakter par excellence metafizyczny. Rozwój myśli

tomistycznej w okresie podarwinowskim zmierzał stopniowo do nastawienia negatywnego względem ewolucjonizmu do bardziej syntetycznych ujęć idei ewolucji i stworzenia.

Ks. Wciórka podjął na nowo trudny problem relacji między ewolucjonizmem i kreacjonizmem. Za cel pracy stawia sobie „znalezienie takiego rozwiązania, które nie negując roli przyczyn immanentnych ewoluującej rzeczywistości, uwzględniałoby zarazem wpływ Przyczyny Pierwszej na tę rzeczywistość, bezpośrednio zależną w istnieniu i działaniu od sprawczego wpływu Przyczyny Pierwszej. Tylko wówczas można by bowiem powiedzieć, iż nowe ontologicznie formy bytu pojawiające się w toku ewolucyjnych przemian posiadają dostateczną rację swego istnienia” (s. 6). Ze względów metodologicznych nie mogła to być konfrontacja fizjologicznej teorii stworzenia z ewolucją jako teorią przyrodniczą, lecz z jej implikacjami ontologicznymi. Uściślając w ten sposób zadanie pracy, autor określa ją jako „próbę ujęcia implikowanej przez ewolucjonizm ontologicznej problematyki więzi przyczyn wtórnych z działaniem sprawczym Przyczyny Pierwszej w kategoriach partycypacji” (s. 8). Ta perspektywa pojęciowa, nie wykorzystana dotąd a zaczerpnięta od Tomasza z Akwinu, pozwala na właściwe ujęcie relacji obydwu poziomów przyczynowania powodującego wytworzenie jednego skutku w postaci ewoluującej rzeczywistości.

Praca składa się z dwu części zawierających po cztery rozdziały. Część I stanowi przegląd krytyczny wybranych nowszych ujęć problemu więzi przyczyn wtórnych ze sprawczym działaniem Przyczyny Pierwszej. Po naszkicowaniu głównych tez klasycznej doktryny kreacjonizmu (r. 1) autor prezentuje poglądy Teilharda de Chardin (r. 2), Sertillangesa (r. 3) i Rahnera (r. 4) odnośnie relacji ewolucji i stworzenia. Analizując ze znanstwem te poglądy, ks. Wciórka dostrzega w każdym z nich pewną jednostronność i niepełność rozwiązania problemu, a w tym zwłaszcza brak wskazania charakteru związku między tymi przyczynami. Stąd w II cz. daje własną próbę rozstrzygnięcia zasadniczego zagadnienia. Najpierw wyjaśnia znaczenie pojęć ewolucji i stworzenia (r. 1) i przyczynowości (r. 2) oraz pojęć pokrewnych, aby na tej podstawie określić wzajemną więź aktywności obydwu typów sprawczego wpływu na powstanie jednego skutku.

Za podstawę właściwego rozwiązania problemu autor przyjmuje ideę przyczynowości i teorię partycypacji. Utrzymuje, że każde działanie sprawcze przyczyn wtórnych jest ściśle związane i stanowi wyraz partycypacji w aktywności sprawczej Przyczyny Pierwszej. Mimo różnicy między tymi czynnikami wiążą się one wzajemnie ze sobą. Proponowane rozwiązanie ma gwarantować poprawne ujęcie transcendencji i immanencji działania stwórczego Pierwszej Przyczyny, a zarazem odrębność i autonomię przyczyn wtórnych przy ich ontycznej zależności od pierwszej.

W ocenie pracy podejmującej tak trudny i kontrowersyjny problem należy mieć na uwadze to, że złożoność warunkuje wielość stanowisk i interpretacji. Wśród nich proponowane przez ks. Wciórkę rozwiązanie zagadnienia posiada wiele zalet w porównaniu z poprzednimi. Nie jest jednak wolne od pewnych nieścisłości i zastrzeżeń. Zresztą w mniemaniu autora celem pracy nie było definitywne rozstrzygnięcie problemu, ale wskazanie kierunków dalszych poszukiwań.

Niewątpliwą zasługą autora jest próba uzupełnienia klasycznego kreacjonizmu poprzez wskazanie na uwarunkowania ontyczne ewoluującej rzeczywistości przy pełnej akceptacji samej ewolucji. Ujęcie ks. Wciórki bazuje na takiej przyrodniczej koncepcji ewolucji, która nie ogranicza się do zmian jednego typu, tzn. kierunkowych i występujących, jak u trzech omówionych autorów, ale obejmuje wszelkie zachodzące w przyrodzie zmiany i procesy, prowadzące do powstania nowych form. Takie rozwiązanie stało się możliwe dzięki ustaleniu implikacji ontologicznych typu redukcyjnego (termin przyjęty od K. Kłósaka) dla sformułowań przyrodniczych z za-

kresu ewolucjonizmu oraz dzięki przyjęciu za Teilhardem postulatu, że powstanie nowych form nie naruszyło ciągłości zjawisk przyrody, w której te formy miały swe określone antecedensy. W tej perspektywie trafnie wydaje się być ujęty stosunek sprawczości przyczyn wtórnych do istnienia; nie zawsze jest to powoływanie do istnienia pod każdym względem, zwłaszcza w wypadku dokonujących się w świecie przemian. Tradycyjne przydzielanie Przyczynie Pierwszej wpływu na istnienie, a przyczynom stworzonym — na istotę (poprzez wydobywanie nowych form z możliwości materii) okazuje się w tym świetle zbyt sztuczne, a w wypadku genezy człowieka nie mogłoby mieć zastosowania.

Rodzące się przy lekturze zastrzeżenia i wątpliwości odnoszą się zarówno do konstrukcji pracy i wykorzystania źródeł, jak i do jej treści. Odnosnie pierwszej razii niejednorodność i znaczna niespójność w układzie książki. Przykładowo można wskazać, że r. 1 części I nie tylko precyzuje problem, ale porusza też sprawy drugorzędne, jak historię akceptacji przez tomistów ewolucjonizmu, jego różne interpretacje itp. Samo sformułowanie tego rozdziału wadliwe o tyle, że na samym wstępie sugeruje końcowe rozwiązanie. Rozdz. 1 i 2 części II zawierają analizy pojęcia ewolucji, koncepcji stworzenia, pojęcia przyczynowości i jako takie winny się znaleźć na początku części pierwszej. Odnosi się wrażenie, jakby dwie odrębne prace połączono w jedną całość. Odnosnie źródeł stwierdzić wypada, że „przegląd nowszych ujęć” ograniczono do omówienia trzech autorów, bez uzasadnienia takiego wyboru. Nie uwzględniono zupełnie lub prawie zupełnie takich autorów, jak M. P. Périer, V. Marozzi, I. Paquier, D. Dubarle, N. J. Nicolas. Ten ostatni w pracy *Evolution et Christianisme*, Paris 1973, podejmuje ten sam problem w analogicznym aspekcie. Z prac dotyczących samej ewolucji uwzględniono znikomą ilość, a dorobek rodzimy na tym tle wygląda wręcz żenująco (2 prace „szkolne”). W odniesieniu do teorii partycypacji nie wykorzystano podanej w bibliografii monografii Z. Zdybickiej (*Partycypacja bytu*, Lublin 1972, KUL), a zupełnie nie uwzględniono interesującej pracy ks. Adama L. Szafrąńskiego (*Partycypacja. Geneza i rola pojęcia uczestnictwa w teologii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1973, ATK, s. 291).

Od strony treściowej widoczny jest pewien synkretyzm w pojmowaniu partycypacji, którą nie można tu uznać za koncepcję ściśle Tomaszową, ani Geigera, czy Fabro. Przyjęto raczej jej wtórne znaczenie jako zależność działania przyczyn stworzonych od aktywności stwórczej Przyczyny Pierwszej. To, być może, wpłynęło na zbyt ogólnikowo potraktowane wnioski końcowe mówiące o jednoczesnym wpływie obydwu typów przyczyn na powstanie jednego skutku. Te słuszne wnioski domagają się dalszych pogłębionych analiz. Niektóre niezbyt zręczne sformułowania odnośnie podkreślonej zależności przyczyn wtórnych w istnieniu oraz działaniu od Przyczyny Pierwszej mogą nasuwać interpretację okazjonalistyczną.

Poza tym kilkakrotnie autor stwierdza, że w klasycznej filozofii bytu mamy do czynienia ze statycznym obrazem świata, a w ewolucjonizmie — z dynamicznym. To przeciwstawienie wydaje się co najmniej dziwne, jeśli pamiętać, że ogólna teoria bytu to teoria aktu istnienia jako czynnika dynamicznego, aktualizującego istotę oraz że byty materialne martwe i żywe w planie właściwie pojętej filozofii przyrody ujmują się w ich stawianiu się, a więc dynamicznie i ewolucyjnie.

Dostrzeżonych braków i zastrzeżeń w żadnym wypadku nie należy odczytywać jako upraszczania sprawy. Wskazują one raczej na uświadamianie sobie przez autora ogromnej złożoności zagadnienia, którego wcześniejsze rozwiązania wymagają uściśleń i reinterpretacji. Omawiana praca stanowi istotny krok naprzód w tym kierunku. Obecnie, gdy metodologowie nauki mówią o rewolucji naukowej w biologii i o nadchodzącej po fizyce erze biologii, zwrócenie uwagi na implikacje ontologiczne ewoluującej rze-

czywistości i próby powiązania przyrodniczego obrazu świata z tezami doktryny tomistycznej budzą żywe zainteresowanie. Z tego względu praca ks. Wciórki stanowi cenną inspirację dla dalszych przemyśleń omawianego zagadnienia.

ks. Szczepan W. Ślaga, Warszawa—Łódź

Walter BRUGGER (red.), *Philosophisches Wörterbuch*, wyd. 14 przerobione i poszerzone. Freiburg—Basel—Wien 1976, Verlag Herder, s. XLVII+592.

W dziewięć lat po ukazaniu się trzynastego wydania,¹ pojawia się na półkach księgarskich nowe, ubogacone, czternaste wydanie *Philosophisches Wörterbuch*. Zespół redakcyjny nowego wydania zwiększył się, w porównaniu z poprzednim, o czternastu współpracowników i liczy w sumie trzydzieści siedem osób.

Z założenia autorów słownik nie jest pomyślany jako podręcznik omawiający wyczerpująco poruszane zagadnienia. Jest natomiast opracowaniem haseł z dziedziny filozofii i ukazaniem kierunku dalszego poszerzania i pogłębiania ich.

Słownik można podzielić na trzy zasadnicze części. Pierwszą część stanowi indeks haseł. Nie jest to tylko alfabetyczne ich zebranie, gdyż przy każdym z nich znajdują się „podhasła — problemy” z nimi związane treściowo, jak również wyjaśnienia gdzie należy szukać ich opracowania.

Część druga to treściowe opracowanie haseł. W tym wydaniu dołączono czterdzieści nowych haseł. Nie sposób wymienić tu wszystkich, wystarczy kilka, by ukazać, że należą one do haseł aktualnie używanych: *Aggression, Behaviorismus, Dialog, Evolution, Gnostizismus, Macht, Moralsysteme, Negation, Sozialethik, Struktur, Tradition, Zelle*. Ponadto sto haseł opracowano lub uzupełniono treścią i nową bibliografią do roku 1975.

Trzecia, ostatnia część, jest specyficznym zarysem historii filozofii. Dzieli się ona z kolei na dwie części: filozofię Wschodu i Zachodu. Filozofia Wschodu zawiera myśli Indii, Chin i Japonii. Specyfika tego zarysu polega na tym, iż w zwięzłym skrócie ukazuje poglądy filozofów, umieszczając ich w konkretnym kierunku, czy systemie filozoficznym.

Na końcu podany jest indeks nazwisk filozofów oraz stronicę, na których są umieszczone w związku z treścią poszczególnych haseł.

Nowe wydanie słownika jest cennym wkładem w dorobek myśli filozoficznej ostatnich lat.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Adrien NOCENT, *Célébrer Jésus-Christ. L'année liturgique*, t. I: *Introduction à l'année liturgique. L'Avent*; t. II: *Noël — Épiphanie*; t. III: *Carême*; t. IV: *Les Trois Jours Saints. Le Temps Pascal*, Paris 1975—1976, Jean Pierre Delarge éditeur, s. 275+220+332+386.

Z zapowiedzianych sześciu ukazały się już cztery tomy komentarza do czytań niedzielnych i świątecznych potrójnego cyklu (A, B, C) roku liturgicznego. Autorem wspomnianego komentarza jest benedyktyn, Adrien Nocent, profesor Papieskiego Instytutu Liturgii w Rzymie. Jest on jednym z autorów, którzy przygotowali soborową konstytucję o liturgii.

We wstępie do pierwszego tomu wyznaje autor, iż tomy te nie mają za miarę powiedzenia wszystkiego; celem ich jest przekazanie pewnych myśli

¹ Por. *Collectanea Theologica* 39 (1969) z 1, 182.